

Sygn. akt VI ACa 580/20

WYROK

W IMIEMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia Ksenia Sobolewska – Filcek

Protokolant – Jan Gawłowski

Po rozpoznaniu w dniu 2 grudnia 2021 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa N. I. (1) i J. I.

przeciwko (...) Bank S.A. w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 5 marca 2020 r.

sygn. akt XXV C 2565/17

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 580/20

UZASADNIENIE

Powodowie – N. I. (2) i J. I., ostatecznie precyzując swoje żądanie wnieśli o ustalenie, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) zawarta przez nich z (...) Bank S.A. w K. (poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank S.A. w W.) w dniu 18 grudnia 2007 r. jest nieważna w całości i w związku z tym wnieśli o zasądzenie kwoty 63.670,44 (...) tytułem częściowego zwrotu świadczeń spełnionych przez nich na tej podstawie na rzecz Banku, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 14 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty; ewentualnie, w przypadku uznania tego żądania za nieuzasadnione, zasądzenie na rzecz powodów solidarnie 63.670,44 (...) tytułem zwrotu kwot nienależnie pobranych przez Bank na podstawie bezskutecznych postanowień umowy o kredyt hipoteczny nr (...), wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu stronie przeciwnej do dnia zapłaty. W uzasadnieniu swoich żądań powołali się na art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. oraz na abuzywność postanowień umowy dotyczących indeksacji kredytu do kursu (...), której konsekwencją jest nieważność całej umowy i konieczność uznania świadczeń spełnionych przez nich na rzecz Banku za pozbawione podstawy prawnej, względnie – utrzymanie spornej umowy w mocy i uznanie jej za umowę kredytu udzielonego w złotych z oprocentowaniem zmiennym, na którego wysokość ma wpływ stawka referencyjna (...) 3M oraz marża Banku.

Pozwany (...) Bank S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa zaprzeczając, by był obowiązany do zapłaty na rzecz powodów kwoty dochodzonej pozwem – według jakiegokolwiek podstawy prawnej; powodowie udowodnili swoje roszczenie co do zasady i co do wysokości – w szczególności zaistnienie przesłanek wymaganych przepisami

o bezpodstawnym wzbogaceniu; zachodziły przesłanki uznania postanowień umowy za niewiążące powodów; postanowienia kwestionowane przez powodów były sprzeczne z dobrymi obyczajami, czy też rażąco naruszały ich interes. Zarzucili też brak statusu konsumenta po stronie powodowej.

Wyrokiem z 5 marca 2020 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i obciążył powodów kosztami procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie poprzedził następującymi ustaleniami:

W dniu 18 grudnia 2007 r. powodowie zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę o kredyt hipoteczny nr (...), sporządzoną w dniu 14 grudnia 2007 r. W dacie zawarcia umowy prowadzili działalność gospodarczą w zakresie usług medycznych – stomatologicznych i ortodontycznych. Powódka była zarejestrowana w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej od 21 października 1999 r., zaś powód od 14 listopada 2003 r. Zawarcie spornej umowy poprzedzone było złożeniem przez powodów wniosku kredytowego w dniu 26 listopada 2007 r. Integralną część umowy stanowił regulamin kredytu hipotecznego dom.

Zgodnie z § 1 ust. 1 umowy, powodom udzielono kredytu hipotecznego indeksowanego kursem (...) w wysokości 477.039,24 zł. Przy założeniu uruchomienia kredytu w dacie sporządzenia umowy, równowartość kredytu wynosiłaby 230.231,29 (...). Spłata kredytu nastąpić miała w 360 równych ratach kapitałowo - odsetkowych.

W myśl § 1 ust. 3, oprocentowanie kredytu było zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosiło 6,59 %. Na wysokość oprocentowania składała się składka referencyjna (...) oraz stała marża pozwanego wynosząca 3,75 %. Powodowie podpisując umowę oświadczyli, iż świadomi są ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania, w całym okresie kredytowania i akceptowali to ryzyko.

Oprocentowanie kredytu ulegało zmianie w stosunku do zmian stopy referencyjnej (...) 3M (...).

W myśl § 1 ust. 7 umowy, całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy wynosił 627.647,35 zł.

Stosownie do § 1 ust. 9, umowa nie podlegała rygorowi ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim.

Zgodnie z § 2 ust. 1 pkt a), kredyt przeznaczony był w zdecydowanej większości, tj. w wysokości 436.000 zł, na pokrycie części kosztów budowy lokalu użytkowego, opisanego w § 3 ust. 1, realizowanego przez (...) Spółdzielnię Mieszkaniową, a w pozostałym zakresie na pokrycie składek z tytułu ubezpieczeń oraz kosztów ustanowienia hipoteki.

Zabezpieczeniem spłaty kredytu była hipoteka kaucyjna na rzecz banku w złotych polskich stanowiąca 170 % kwoty kredytu, ustanowiona na nieruchomości w postaci lokalu użytkowego nr (...) położonego przy al. (...).

Stosownie do § 5 ust. 1, wypłata kredytu nastąpiła w PLN, w trzech transzach. Zgodnie z § 9 ust. 2, w dniu wypłaty każdej transzy kredytu, kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do (...) według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków.

W dniu 21 grudnia 2007 r. Bank wypłacił powodom pierwszą transzę kredytu, w wysokości 171.817,50 zł (tj. po kursie kupna z tego dnia – 1 (...) = 2,1020 zł), tj. 81.740,02 (...). W dniu 3 kwietnia 2008 r. drugą - w wysokości 130.809,32 zł (tj. po kursie kupna z tego dnia – 1 (...) = 2,1320 zł) i w dniu 9 stycznia 2009 r. trzecią - w wysokości 174.412,42 zł (tj. po kursie kupna z tego dnia – 1 (...) = 2,5300 zł).

Jak stanowi § 6 ust. 1 umowy, bankowa tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zwana tabelą kursów jest sporządzana przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzenia tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana jest o godz. 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy.

Zgodnie z § 10 ust. 1, spłata kredytu miała być dokonywana w PLN, w formie rat kapitałowo – odsetkowych i odsetkowych w terminach, kwotach i na rachunek wskazany w harmonogramie spłat. W myśl ust. 3, wysokość zobowiązania była ustalana jako równowartość spłaty wyrażonej w (...) po jej przeliczeniu wg. kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut (...)” do (...) obowiązującego w dniu spłaty.

Stosownie do § 13 ust. 2 umowy, indeks (...) dla każdego miesiąca obliczano jako średnią arytmetyczną stawek (...) 3m, obowiązujących w dniach roboczych w okresie liczonym od 26 dnia miesiąca, poprzedzającego miesiąc ostatni, do 25 dnia miesiąca poprzedzającego zmianę.

Lokal użytkowy został udostępniony powodowi do wykończenia i aranżacji na potrzeby zgodne z prowadzeniem działalności gospodarczej, w roku 2010.

W dniu 16 września 2011 r. powodowie zawarli z pozwanym Aneks nr (...), modyfikujący § 10 umowy w ten sposób, że w ust. 4 określono, iż kredytobiorcy mają możliwość spłaty bezpośrednio w walucie indeksacyjnej - (...) w ten sposób, że jeżeli kredytobiorcy chcieliby dokonać spłaty raty kredytu w walucie indeksacyjnej, to winni zapewnić na Rachunku Kredytu środki w walucie indeksacyjnej, w wysokości raty kredytu wskazanej w harmonogramie spłat. W przypadku spełnienia powyższych warunków, Bank dokona zarachowania spłaty raty kredytu w walucie. Gdyby zaś kredytobiorcy chcieli dokonać spłaty raty kredytu w PLN, to winni zapewnić na rachunku kredytu, środki w złotych polskich, ustalając wysokość zobowiązania jako równowartość wymaganej raty kredytu z aktualnego harmonogramu spłat wyrażonej w (...), po jej przeliczeniu na PLN, wg. kursu sprzedaży określonego w „Bankowej tabeli kursów walut (...)”.

Strony podpisały ponadto dalsze aneksy do umowy.

Do dnia wniesienia pozwu powodowie spłacili na rzecz Banku z tytułu rat kredytu łącznie 268.304,80 (...) oraz 141.675,19 zł.

Na dzień 1 grudnia 2017 r. saldo zadłużenia w (...) z tytułu zawartej umowy kredytu wynosiło 20.730,73 (...).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów złożonych przez strony, zeznań świadka J. C. i przesłuchania powodów. Pomiął jednak dowody w postaci dokumentów zatytułowanych „ Frank najdroższy od lipca. Analitycy: SNB będzie interweniował”, „ Rynek pieniężny jako segment rynku finansowego”, „ Jak działa rynek międzybankowy”, gdyż w swojej istocie nie odnosiły się one wprost do treści i okoliczności zawarcia przedmiotowo istotnej umowy kredytu, a zaprezentowane w nich rozważania faktyczne i prawne, jako dokonane w oderwaniu od indywidualnych okoliczności niniejszej sprawy, nie mają mocy wiążącej w przedmiotowej sprawie, w której sąd samodzielnie dokonuje ustaleń stanu faktycznego sprawy i jego oceny prawnej.

Sąd Okręgowy stwierdził też, że zeznania świadka J. C. nie wnoszą niczego istotnego do sprawy.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo N. I. (1) i J. I. podlegało oddaleniu jako niezasadne.

Badając żądania powodów w związku z wprowadzeniem do umowy uznanych przez nich za abuzywne § 1, § 9 i § 10, Sąd Okręgowy stwierdził, że art. 385¹ k.c. stanowi implementację art. 3 dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L Nr 95, s. 29 ze zm.), który stanowi, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Z przytoczonych regulacji wynika też, że aby określone postanowienie umowy mogło zostać uznane za niedozwolone, muszą zostać spełnione cztery warunki: umowa musi być zawarta z konsumentem, postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie, postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy oraz postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy głównych świadczeń stron.

Odnosząc się do pierwszej przesłanki, Sąd Okręgowy stwierdził, że postanowienia spornej umowy nie były z powodami niewątpliwie indywidualnie uzgodnione w rozumieniu art. 385¹ § 3 k.c. Zapisy art. § 1, 9 i 10 umowy są oczywistym przykładem wzorca umownego. O ile sama umowa w zakresie pewnych postanowień umożliwiała powodom, jako klientom, wpływanie na jej kształt i skutki (np. możliwość określenia wysokości udzielanego kredytu czy rachunku do wypłaty), o tyle konkretnie wskazane przepisy nie podlegały indywidualnym uzgodnieniom. Na żadnym etapie postępowania dowodowego nie zostało wykazane, aby powodowie mieli możliwość indywidualnego uzgodnienia tych postanowień umowy. Zaś w myśl art. 385¹ § 4 ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Umowa została zawarta na podstawie wzorca opracowanego i przedstawionego przez pozwanego bank. I w tej sytuacji obowiązuje domniemanie, że zawarte w niej postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem (art. 385¹ § 3 k.c.). Zaś sama zgoda na zawarcie umowy kredytu zawierającego klauzule indeksacyjne nie jest tożsama z faktem indywidualnych negocjacji poszczególnych klauzul.

W ocenie sądu Okręgowego nie ma również podstaw do przyjęcia, że zawarte w spornej umowie kredytowej klauzule indeksacyjne stanowią główne świadczenia stron. Zgodnie z art. 69 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku - Prawo bankowe (Dz.U.2017.1876 t.j.), w ich brzmieniu obowiązującym w dacie podpisania kwestionowanej umowy, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

- 1) strony umowy,
- 2) kwotę i walutę kredytu,
- 3) cel, na który kredyt został udzielony,
- 4) zasady i termin spłaty kredytu,
- 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany,
- 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu,
- 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu,
- 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych,
- 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje,
- 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust.2).

Zatem świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych, uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i prowizji. Jakkolwiek kwestia waloryzacji rat kredytu i przeliczania należności banku z waluty obcej na polską jest pośrednio związana ze spłatą kredytu, to jednak, zdaniem Sądu Okręgowego, nie można uznać, że ustalenia w tym zakresie stanowią postanowienia dotyczące głównych świadczeń stron. Są to postanowienia poboczne, o drugorzędym znaczeniu. W konsekwencji, podlegają reżimowi oceny w trybie art. 385¹ § 1 k.c.

Sąd Okręgowy ocenił także, czy zawarte w umowie kredytowej klauzule indeksacyjne kształtują prawa i obowiązki kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Przy czym oceny abuzywności postanowień umowy dokonuje się z uwzględnieniem stanu rzeczy istniejącego w chwili jej zawarcia, co oznacza, że okoliczności wykonania umowy, nie mają dla tej oceny co do zasady żadnego znaczenia.

W opinii Sądu Okręgowego zastosowanie w rzeczonyj umowie konstrukcji indeksacji kredytu nie naruszało zasady równowagi stron, gdyż w istocie ryzyko zmian kursu waluty indeksacyjnej obciążało obie strony. Podkreślić bowiem

trzeba, że w przypadku wzrostu kursu waluty indeksacyjnej szala owego ryzyka przechylała się na kredytobiorców, jednak w razie potencjalnego spadku kursu tej waluty, ryzyko spadłoby na bank udzielający kredytu.

Ponadto powodowie jako kredytobiorcy doskonale zdawali sobie sprawę z tego, że kredyt przez nich ostatecznie wybrany (indeksowany, a nie złotowy, który także mogli wybrać, bowiem bank posiadał tego rodzaju kredyt w swojej ofercie na co wskazywał świadek J. C.) wiąże się z istnieniem dwóch zasadniczych rodzajów ryzyka, które są od niego niezależne i na które nie ma żadnego wpływu (zmienny kurs franka i zmienne oprocentowanie). W ramach umowy kredytu powodowie wyraźnie też oświadczyli, że są świadomi ryzyka kursowego w związku ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego w okresie trwania umowy i je akceptują. Mieli więc pełną świadomość, iż zaakceptowane przez nich ryzyko kursowe ma wpływ zarówno na ogólną wartość zobowiązania względem banku pozostałego do spłaty, ale także na wysokość poszczególnych rat. Biorąc pod uwagę, że kredytobiorcy zawarli umowę kredytową na okres 360 miesięcy, to oceniając sprawę rozsądnie i z dołożeniem należytej staranności musieli mieć świadomość, że prawdopodobieństwo, aby sytuacja gospodarcza w Polsce, Europie i na świecie (determinująca relacje walutowe) była przez cały czas jednakowa, jest zwyczajnie niemożliwe.

Sąd Okręgowy podkreślił również, że na datę zawarcia umowy kredytowej opcja kredytu indeksowanego do (...) była dla powodów jako kredytobiorcy znacznie bardziej korzystna niż umowa kredytu udzielanego w złotych, co wynika z przedstawionej powodom na etapie zawierania umowy pogładowej symulacji. Jest faktem notoryjnym, że kredyty indeksowane do waluty obcej, szczególnie do (...), na przestrzeni lat 2006 - 2012 były znacznie korzystniej oprocentowane w porównaniu do kredytów w złotych polskich, a zatem raty ich spłaty były generalnie niższe co przesądzało, że kredytobiorcy na taki właśnie produkt się decydowali.

Z tych względów nie można, zdaniem Sądu Okręgowego uznać, aby samo zamieszczenie w umowie kredytowej klauzul indeksacyjnych było sprzeczne z dobrymi obyczajami, czy rażąco naruszało interesy powodów. Tym samym, jako pozostające w mocy i skuteczne uznać należało obowiązywanie klauzul indeksacyjnych, przewidujących określony mechanizm przeliczeniowy waluty PLN do (...) i na odwrót, który sam w sobie nie jest objęty abuzywnością.

Sąd Okręgowy uznał też, że zawierając sporną umowę powodowie nie działali jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c., choć z literalnej treści umowy nie wynika, aby zawarcie umowy kredytu było powiązane z ich działalnością gospodarczą. Wystąpili oni o kredyt, jako osoby fizyczne, w celu nabycia nieruchomości. Szczegółowa analiza okoliczności faktycznych wskazuje jednak na zupełnie inny cel umowy. Zgodnie bowiem z postanowieniami § 2 ust. 1 pkt a) w zw. z § 3 ust. 1, przedmiotem finansowania był lokal użytkowy. Powodowie nie nabywali więc nieruchomości na cele mieszkaniowe. Sąd Okręgowy nie dał też wiary powodom, że nabyli nieruchomość w celu inwestycyjnym, a powód podjął zamiar prowadzenia tam działalności dopiero w 2014-2015 r. O ile bowiem nabycie nieruchomości na własność zawsze wiąże się z jednoczesnym inwestowaniem środków nabywcy, to zdaniem Sądu Okręgowego lokal został nabyty w celu prowadzenia działalności gospodarczej, w szczególności świadczenia w nim usług stomatologicznych. Z pisma (...) Spółdzielni Mieszkaniowej, która realizowała w dacie zawarcia umowy budowę tego lokalu użytkowego, wynika że powodom przekazano lokal w roku 2010, do jego wykończenia i aranżacji związanej z prowadzeniem działalności gospodarczej. Jak wynika z ustaleń faktycznych, powodowie już od kilku lat przed zawarciem umowy prowadzili działalność gospodarczą i byli zarejestrowani w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, wskazując jako przedmiot działalności lekarską praktykę dentystyczną. Jak wynika z zeznań powoda, do roku 2015 lokal był wykańczany, w roku 2012 powód otrzymał pozwolenie na jego użytkowanie, do roku 2014 lokal stał pusty, w roku 2015 powód rozpoczął prowadzenie w nim działalności stomatologicznej „stwierdził, że tak zrobi skoro lokal ma stać pusty”. Trwało to do września 2019 r. Obecnie lokal jest wynajmowany, także na gabinet dentystyczny.

Zdaniem Sądu Okręgowego, już w chwili zawierania umowy kredytu powodowie zakładali, że będą w tym lokalu prowadzili gabinet stomatologiczny i tak też się stało, jeśli chodzi o powoda. To, iż obecnie powód nie prowadzi już działalności tam, tylko w innej lokalizacji, bo prowadzi ją osobiście i ma większość pacjentów z okolic S. nie oznacza, że zamiarem, dla którego nabywał lokal użytkowy, nie było prowadzenie w nim działalności stomatologicznej,

a wyłącznie cel inwestycyjny. Tym bardziej, że połowa kosztów nabycia lokalu pochodziła z kredytu, a więc nie były to wolne środki lokowane w nieruchomości. Lokal zaraz po wykończeniu i zaopatrzeniu w potrzebny sprzęt lekarski został przeznaczony na gabinet dentystyczny. Obejmuje on około 7-8 pomieszczeń, w tym trzy gabinety, gabinet RTG, sterylizację, 2 toalety, poczekalnię, pomieszczenie socjalne i obecnie jest wynajmowany.

Zdaniem Sądu Okręgowego powyższe okoliczności wskazują, że celem nabycia nieruchomości przez powodów od początku było uruchomienie w lokalu działalności gospodarczej związanej z wykonywanym przez nich zawodem. Sąd nie podzielił argumentacji strony powodowej, jakoby faktyczne uruchomienie tej działalności w roku 2014, czy 2015 świadczyło o tym, że powód pierwotnie planował inne, niż gospodarcze przeznaczenie lokalu. Powód zeznał zresztą, że prace wykończeniowe zakończyły się w roku 2015, z czego wynika, że nie długo po ich zakończeniu rozpoczęto tam prowadzenie działalności. Zważywszy na jego niemieszkalny charakter, niewątpliwie powodowie nie mogli go wykorzystać na cele mieszkaniowe. Nie wykazali też innych możliwości jego wykorzystania. Przeczy temu także treść pisma (...) Spółdzielni Mieszkaniowej, z którego wynika, że lokal przekazano po wybudowaniu już w 2010 r. w celu przygotowania do prowadzenia w nim działalności gospodarczej.

Wobec powyższego, w świetle okoliczności faktycznych zawartej umowy, w ocenie Sądu Okręgowego nie jest możliwe przyznanie powodom statusu konsumentów, co z kolei przesądza o niespełnieniu jednej z kluczowych przesłanek abuzywności z art. 385¹ § 1 k.c.

W konsekwencji, Sąd Okręgowy zaniechał dalszej oceny powoływanych przesłanek i argumentów strony powodowej (w tym tych dotyczących Tabeli Kursów, oraz skutków uznania wskazanych postanowień za abuzywne). Nie mogły one bowiem doprowadzić do zgodnego z oczekiwaniami powodów rozstrzygnięcia.

W apelacji od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości, powodowie – N. I. (2) i J. I. zarzucili Sądowi Okręgowemu:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności niedanie wiary zeznaniom powodów w zakresie, w jakim wskazali cel nabycia lokalu użytkowego nr (...) i niewłaściwe ustalenie, że nie jest możliwe przyznanie im statusu konsumentów, w świetle okoliczności faktycznych zawartej między stronami umowy;
2. będące skutkiem wyżej wymienionych naruszeń w sferze oceny dowodów, naruszenia prawa materialnego w postaci:
 - a) art. 385¹ § 1 k.c. - przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że kwestionowane postanowienia nie pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami i nie naruszają interesów powodów w sposób rażący;
 - b) art. 189 k.p.c. przez jego niezastosowanie i zaniechanie zbadania materialnej podstawy żądania w zakresie powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu zawartej między stronami, gdyż sam fakt, że powodowie nie zostali uznani za konsumentów skutkować powinien zaniechaniem dalszej oceny powoływanych przesłanek i argumentów strony powodowej.

Wskazując na powyższe skarżący wnieśli o:

1. przeprowadzenie rozprawy,
2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. z uwagi na nierozpoznanie przez sąd I instancji istoty sprawy,
3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm prawem przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie zgodnie z art. 98§1¹ k.p.c.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podnieśli, że skoro podstawą oceny żądania powodów jest art. 189 k.p.c., sąd I instancji powinien w pierwszym rzędzie zbadać, czy powodowie mają interes prawny w ustaleniu nieważności spornej umowy oraz odnieść się do samej kwestii jej nieważności lub ważności, czego nie uczynił. Poprzestał na ocenie tego, czy powodom przysługiwał status konsumentów oraz, czy klauzule waloryzacyjne były sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały interesy konsumentów. Nie rozpoznał więc istoty sprawy w zakresie roszczenia głównego. Zaniechał bowiem zbadania zarzutów dotyczących nieważności umowy kredytowej ze względu na jej sprzeczność z przepisami Prawa bankowego.

Skarżący zakwestionowali też dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę ich statusu w stosunkach z pozwanym w świetle art. 22¹ k.c. Podkreślili, że sposób sformułowania tego przepisu wskazuje jednoznacznie, że nie jest wystarczające wykazanie związku czynności prawnej z działalnością zawodową. Związek ten musi mieć charakter „bezpośredni”. Orzecznictwo stanęło też na stanowisku, że nabywcę dobra lub usługi uznaje się za konsumenta, jeżeli związek dokonanej czynności z jego działalnością gospodarczą lub zawodową jest tylko pośredni szczególnie, gdy użytek osobisty dobra lub usługi jest głównym lub przynajmniej przeważającym celem nabycia. Bez znaczenia dla uznania danej osoby za konsumenta jest też to, że w późniejszych latach osoba taka rozliczała koszty utrzymania danego lokalu i kredytu jako koszty prowadzonej działalności gospodarczej oraz czy w późniejszym okresie lokal był wykorzystywany do prowadzenia działalności gospodarczej. Nadto, zarząd majątkiem i prowadzenie inwestycji nie świadczy o braku statusu konsumenta. Sąd I instancji poczynił zaś w tym zakresie wadliwe ustalenia:

Przede wszystkim nie ma tu znaczenia, że powodowie nabyli lokal użytkowy, a nie mieszkalny. Z umowy kredytu nie wynika też, aby jej zawarcie było powiązane z działalnością gospodarczą powodów. W związku z zawartą umową kredytu powodowie objęci natomiast zostali ochroną ubezpieczeniową w takim zakresie, jak każdy inny konsument, tj. dotyczącą życia prywatnego. Niewątpliwie więc Bank, zawierając umowę kredytu, traktował powodów tak, jak każdego innego konsumenta.

Z umowy (...) zawartej przez powoda z (...) nie wynikało też, aby miał on prowadzić w przedmiotowym lokalu własną działalność gospodarczą, ani że występował on w ramach przedmiotowej umowy jako przedsiębiorca. Natomiast zmiana zamierzeń co do przeznaczenia lokalu, pomiędzy dniem zawarcia umowy kredytu, a datą przekazania powodom lokalu użytkowego nr (...), nie wpływa na ocenę statusu powodów jako konsumentów w dniu zawarcia umowy kredytu.

Z zeznań powodów wynika też, że w przedmiotowym lokalu okresowo działalność gospodarczą prowadził jedynie powód, a nie powódka. Ważność i skuteczność umowy kredytu należy zaś oceniać względem każdego z kredytobiorców.

Zatem, w rzeczywistości żaden dowód nie wskazuje, aby w dniu zawarcia umowy powodowie podejmowali działania bezpośrednio związane z ich aktywnością zawodową.

Skarżący podtrzymali też twierdzenia o sprzeczności klauzul waloryzacyjnych z dobrymi obyczajami oraz o tym, że naruszają one interesy konsumentów – kwestionując w tym zakresie ocenę Sądu Okręgowego.

Pozwany (...) Bank S.A. W W. wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie. Podtrzymał stanowisko dotyczące braku po stronie powodów statusu konsumenta wobec tego, że od początku zamierzali oni zarobkowo wynajmować sporny lokal jako przychodnię dentystyczną, a nadto powód prowadził w niej własny gabinet dentystyczny. Poza tym powodowie już wcześniej posiadali szereg lokali, które komercyjnie wynajmowali czerpiąc z tego tytułu dochód. Zatem również zakup spornego lokalu stanowił przygotowanie się do planowanej w przyszłości działalności gospodarczej, a zamierzony przez powodów użytek gospodarczy nie jest marginalny. Przy czym status prawny konsumenta nie przysługuje również małżonkowi kredytobiorcy, który nie jest konsumentem. Zaś data i treść wpisu powodów w (...) nie ma znaczenia dla kwalifikacji spornej umowy, jako zawartej przez Bank z przedsiębiorcą.

Pozwany podtrzymał też swoje dotychczasowe stanowisko co do zarzutów abuzywności spornych postanowień umowy.

W toku postępowania apelacyjnego pozwany powołał się na wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 19 maja 2021 r., wydany w sprawie XXVII Ca 2508/19, w wyniku rozpoznania apelacji na tle sporu między tymi samymi stronami, dotyczącego tej samej umowy kredytowej i abuzywności zawartych w niej postanowień dotyczących ubezpieczenia kredytu na wypadek odmowy ustanowienia hipoteki oraz ubezpieczenia OC w życiu codziennym. W uzasadnieniu powołanego wyroku Sąd Okręgowy stwierdził, wbrew ocenie Sądu Rejonowego, że nabycie lokalu w celu jego wynajmu z zyskiem oraz późniejsze rozpoczęcie w nim własnej działalności gospodarczej przez powoda, wskazują w sposób dostateczny, że wykluczona jest możliwość dochodzenia przez powodów roszczeń opartych na twierdzeniu o abuzywności zapisów umowy kredytowej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów okazała się uzasadniona w zakresie, w jakim prowadziła do uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. W obecnym stanie sprawy sąd I instancji nie miał bowiem uzasadnionych podstaw, by odmówić powodom statusu konsumentów w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 22¹ k.c.

W pierwszym rzędzie Sąd Apelacyjny zważył, że w tej kwestii nie jest związany oceną prawną statusu powodów zaprezentowaną w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie, wydanego w sprawie XXVII Ca 2508/19:

Zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Natomiast zgodnie z art. 366 k.p.c. wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Oba przepisy regulują kwestię tzw. prawomocności materialnej wyroku, która wyraża się w tym, że także inne sądy, inne organy państwowe, a w przypadkach przewidzianych w ustawie także inne osoby muszą brać pod uwagę fakt istnienia i treść prawomocnego orzeczenia sądu. Wynikający z niej stan związania ograniczony jest jednak co do zasady tylko do rozstrzygnięcia zawartego w sentencji orzeczenia i nie obejmuje jego motywów (patrz wyrok Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2000 r., II CKN 655/98, LEX nr 51062). Moc wiążąca prawomocnego wyroku nie dotyczy więc uzasadnienia zawierającego prezentację przeprowadzonych dowodów i ocenę ich wiarygodności, a także przesłanek prawnych przyjętych za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia, a nie jego przesłanki (patrz wyrok Sądu Najwyższego z 23 maja 2002 r., IV CKN 1073/00, LEX nr 55501; wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2018 r. II PK 237/17, LEX nr 2609156; postanowienie Sądu Najwyższego z 7 lipca 2021 r., III CSKP 103/21, OSNC 2022/1/11). W orzecznictwie powyższy pogląd uzasadnia się nie tylko treścią przytoczonych przepisów, lecz także stanowiskiem, że ograniczanie kompetencji jurysdykcyjnej sądu stanowi większe zagrożenie dla powagi wymiaru sprawiedliwości niż niepożądana, lecz dopuszczalna rozbieżność ocen pomiędzy sądami. Mocą wiążącą objęte są w konsekwencji te ustalenia, które w związku z podstawą sporu stanowiły przedmiot rozstrzygnięcia, przy czym przedmiot ten należy postrzegać przez pryzmat żądania pozwu i faktów przytoczonych w celu jego uzasadnienia. Nie są natomiast objęte mocą wiążącą kwestie wstępne, o których sąd rozstrzyga, dążąc do wydania orzeczenia, ani ustalenia faktyczne i poglądy interpretacyjne stojące u podstaw prawomocnego orzeczenia. Wyrok wiąże więc jedynie co do przysługiwania powodowi konkretnego roszczenia, a nie co do oceny relacji prawnej, z której miałyby wynikać to roszczenie. Ustalenia faktyczne i ocena prawna przyjęte w jednej sprawie nie są wiążące dla sądu rozpoznającego inną, późniejszą sprawę.

W sprawie XXVII Ca 2508/19 Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił prawomocnym wyrokiem, jako niezasadne, powództwo J. I. i N. I. (1) przeciwko (...) Bank S.A. w W. o zapłatę kwoty 30.053,45 zł z odsetkami za opóźnienie, tytułem zwrotu składek ubezpieczenia pobranych przez pozwanego na podstawie abuzywnych postanowień zawartych w umowie kredytu hipotecznego nr (...), a dotyczących ubezpieczenia kredytu na wypadek odmowy ustanowienia

hipoteki oraz ubezpieczenia OC w życiu codziennym. Takie roszczenie nie jest zaś przedmiotem sporu w sprawie niniejszej, w której powodowie domagają się stwierdzenia abuzywności zawartych w tej samej umowie klauzul indeksacyjnych i - w konsekwencji - ustalenia, że umowa ta jest nieważna oraz zasądzenia od Banku na ich rzecz, tytułem zwrotu świadczenia spełnionego bez podstawy prawnej, kwoty 63.670,00 (...). Przyjmując więc do wiadomości zaprezentowaną w wyroku Sądu Okręgowego ocenę statusu powodów zawierających sporną umowę kredytową, w świetle art. 22¹ k.c., Sąd Apelacyjny dokonał jego własnej oceny, biorąc pod uwagę uzasadnienie wyroku wydanego w sprawie niniejszej przez sąd I instancji oraz stanowisko każdej ze stron, zaprezentowane w postępowaniu apelacyjnym.

Odnosząc się w tym zakresie do podniesionego w apelacji powodów zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zważył, że przepis ten daje wyraz obowiązującej w procesie cywilnym zasadzie swobodnej oceny dowodów. Jej założenia sprowadzają się do przyjęcia, że ocena dowodów zgromadzonych w sprawie pod względem ich wiarygodności i mocy stanowi element dyskrecjonalnej władzy sądu. Jest jego podstawowym zadaniem, wyrażającym istotę sądnictwa, a więc rozstrzygania kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego, przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, LEX nr 1635264). Przy czym swoboda nie oznacza tu dowolności. W wyroku z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98 (OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655) Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Aby więc skutecznie zarzucić sądowi naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i w konsekwencji dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, należy wskazać na takie słabości w zaprezentowanej ocenie zgromadzonych dowodów, które dyskwalifikują ją z uwagi na naruszenie zasad logicznego rozumowania; oparcie się na dowodach przeprowadzonych z naruszeniem zasady wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, bez uwzględnienia wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz uchybienie zasadzie bezpośredniości, a także uchybienie wymaganej od sędziego znajomości przepisów, doktryny i orzecznictwa oraz zaniechanie uwzględnienia aktualnych informacji dotyczących różnych faktów życia społecznego, wymogów ogólnej kultury prawnej, jak również znajomości systemu pozaprawnych reguł i ocen społecznych, do których odsyłają przepisy obowiązującego prawa.

W świetle powyższych założeń zarzuty naruszenia prawa procesowego, podniesione w apelacji powodów, a oparte na zakwestionowaniu oceny, że nie jest możliwe przyznanie im statusu konsumentów w świetle okoliczności faktycznych zawartej między stronami umowy, muszą być uznane za bezpodstawne. Ocena tego statusu jest bowiem wynikiem, nie oceny wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, a zastosowania prawa materialnego w postaci art. 385¹ k.c. w zw. z art. 22¹ k.c.

Rację mają jednak powodowie zarzucając sądowi I instancji naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. wobec odmowy uznania za wiarygodne ich zeznań w zakresie, w jakim wskazali cel nabycia lokalu użytkowego nr (...). Ocena ta zdaje się wynikać m.in. ze specyficznego nieporozumienia i pomylenia pojęć. Sąd Okręgowy przypisał bowiem powodom twierdzenie, jakoby pierwotnie planowali inne, niż gospodarcze przeznaczenie spornego lokalu. Nie wyjaśnił jednak, co rozumie pod tym pojęciem. Tymczasem w toku rozprawy w dniu 14 stycznia 2020 r. J. I. zeznał, że wraz z ówczesną żoną chciał kupić nieruchomość w celach inwestycyjnych oraz przyznał, że sporny lokal zamierzał wykończyć i wynajmować, tak jak dwa inne lokale, które już wynajmował. Również powódka przyznała, że zakup lokalu wynikał z przyjętej przez oboje małżonków koncepcji inwestowania nadwyżek finansowych w nieruchomości. Powodowie więc nie zaprzeczali, że z zakupem tego lokalu wiązali nadzieje na przyszłe zyski z jego wynajmu. Pozostały natomiast, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dostarcza faktów, które zaprzeczałyby prawdziwości ich zeznań. Szczególnie, że Sąd Okręgowy uznał za wiarygodną podstawę ustaleń faktycznych wyjaśnienia powodów dotyczące trwających 7 lat problemów z uzyskaniem pozwolenia na użytkowanie spornego lokalu, a następnie z jego wyposażeniem i wynajmowaniem, nakładających się na ich problemy rodzinne zakończone rozwodem w tym samym roku, w którym powód zdecydował się prowadzić w tym lokalu drugi gabinet dentystyczny. Nie jest też kwestionowane to, że oboje powodowie

dysponowali już wcześniej własnymi gabinetami dentystycznymi. Zatem rozumowanie zaprezentowane przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu stwierdzenia, jakoby powodowie od początku planowali prowadzenie w spornym lokalu własnej działalności zawodowej, nie znajduje oparcia w materiale dowodowym. Ma jedynie charakter spekulacji myślowej, której zaprzeczają zeznania powodów. Sprzeczność taka nie jest zaś wystarczająca, by przypisać im brak wiarygodności. Szczególnie, że w świetle zasad doświadczenia życiowego oraz logiki, prawdopodobieństwo przebiegu zdarzeń jest w przypadku obu wersji porównywalne. W sprawie niniejszej nie zaistniały zaś żadne okoliczności, które usprawiedliwiałyby odmówienie powodom wiarygodności.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w aktualnym stanie sprawy nie ma więc podstaw, by uznać, że powodowie zawarli sporną umowę, jako związaną bezpośrednio z ich działalnością zawodową lub gospodarczą.

Przyjmuje się, że bycie konsumentem nie jest statusem immanentnie związanym z daną osobą i jej rolą, w jakiej może występować w obrocie. To, że osoba ta jest przedsiębiorcą, nie wyklucza bowiem uznania jej za konsumenta w ramach czynności prawnej nie związanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Przyjęta w art. 22¹ k.c. „negatywna” definicja konsumenta uzasadnia stwierdzenie, że nie może być uważany za konsumenta jedynie ktoś, kto w określonej sytuacji odgrywa w istocie rolę przedsiębiorcy (tak T. Pajor [w:] Kodeks cywilny..., red. M. Pyziak-Szafnicka, kom. do art. 22¹, nt 19).

W dacie zawarcia spornej umowy legalna definicja pojęcia „działalność gospodarcza” ujęta była w art. 2 ustawy z 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U.2004.173.1808), który stanowił, że działalnością gospodarczą jest zarobkowa działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodowa, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły. W doktrynie wskazuje się, że normatywna definicja działalności gospodarczej jest zbudowana na podstawie czterech następujących przesłanek konstytutywnych: zorganizowanie, zarobkowość, wykonywanie działalności we własnym imieniu oraz ciągłość.

W sprawie niniejszej nie budzi wątpliwości, że w chwili zawarcia spornej umowy oboje powodowie prowadzili działalność zawodową – praktykę lekarza dentysty we własnym gabinecie dentystycznym. I z tą właśnie działalnością związana jest ich rejestracja w (...). Nie ma jednak podstaw, by uznać, że zawierając umowę kredytową w 2007 r. powodowie występowali w roli osób prowadzących taką praktykę i przez to miała ona bezpośredni związek z tą działalnością. Nie służyła ona bowiem zaspokojeniu potrzeb powodów, jako osób trudniących się praktyką lekarską. Jej celem było pokrycie części kosztów budowy lokalu użytkowego, który mógł być i jest obecnie wykorzystywany w sposób inny, niż na cele działalności zawodowej powodów. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie potwierdza też tezy, jakoby powodowie nabyli go w celu urządzenia tam własnych gabinetów dentystycznych. Taki cel nie wynika z treści spornej umowy, ani z zeznań powodów, jak również z ich ówczesnej sytuacji materialnej – każde z nich dysponowało już własnym gabinetem.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew twierdzeniom pozwanego, nie sposób też przypisać powodom statusu przedsiębiorców w związku z wynajmowaniem należących do nich lokali. Nie ma bowiem dowodów, by powodowie prowadzili profesjonalnie - w sposób zorganizowany i ciągły, w celach zarobkowych, działalność polegającą na wynajmowaniu nieruchomości osobom trzecim i w bezpośrednim związku z tą działalnością zawarli sporną umowę. Z ich zeznań wynika, że zakup nieruchomości traktowali, jako sposób na inwestowanie - zabezpieczenie nadwyżek finansowych. Zaś oczywistym sposobem pozyskiwania środków na utrzymanie takich lokali oraz ewentualne uzyskanie dodatkowych przychodów, jest ich wynajmowanie. W takiej sytuacji wynajmujący nie ma jednak statusu przedsiębiorcy.

Skoro więc, wbrew ocenie Sądu Okręgowego, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania, jakoby zawierając sporną umowę powodowi odgrywali w istocie rolę przedsiębiorców, odmowa udzielenia im ochrony, o której mowa w art. 385¹ § 1 k.c. i nast., nie jest uzasadniona. W konsekwencji, skarżący słusznie zarzucają

zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego prowadzące do nierozpoznania istoty sporu. Powyższe czyni zaś zbędnym odniesienie się do pozostałych zarzutów apelacji.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c.

Ksenia Sobolewska - Filcek